



# Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,  
Króla Wszechświata w Tczewie



czerwiec 2013 r.

30.06.2013 r.

Rok V nr 44



Wszystkim parafianom życzymy pobożnych,  
bezpiecznych i słonecznych wakacji, interesujących podróży  
oraz niezapomnianych wrażeń  
i uśmiechu na co dzień.

Niech okres wakacyjny będzie czasem odpoczynku i radości.

*Ks. Proboszcz Janusz Gojke, Ks. Wikariusz Adam Muszkiewicz  
i członkowie Stowarzyszenia „Króluj nam Chryste”*

## TAKI MAŁY, TAKI DUŻY MOŻE ŚWIĘTYM BYĆ, CZYLI W DRODZE DO CZŁOWIEKA DOSKONAŁEGO W ROKU WIARY – TYM RAZEM RZECZ O NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE

W poprzednich numerach gazetki opisałam m.in.: przeszkody w drodze do świętości oraz problem odrzucenie własnej grzeszności i wartość codziennej modlitwy, a także o szatanie, który stara się wykorzystać każdą okazję, aby odciągnąć nas od Boga. Skorygowaliśmy też swój właściwy strój w Kościele wg zasad *savoir vivre*. A dzisiaj mowa o Komunii Św. i Adoracji Najświętszego Sakramentu, bo przecież mierzymy do doskonałości w Roku Wiary.

Kiedy zapytano starego górala: co mówisz Jezusowi w Przenajświętszym Sakramencie? Ano nic – mówi góral – On patrzy na mnie, a ja patrzę na Niego. I tak jest nam dobrze.

***Ileż to świętych uczyniło autentycznym swoje życie dzięki pobożności eucharystycznej! (...).*** Świętość zawsze miała swoje centrum w sakramencie Eucharystii. Bł. Jan Paweł II przytacza wypowiedź św. Augustyna: ***„Niech nikt nie spożywa tego Ciała, jeśli Go najpierw nie adorował (...)*** grzeszylibyśmy,

***gdybyśmy Go nie adorowali”.*** Komunia Św. bez przygotowania i dziękczynienia należytego jest nie tylko bezskuteczna, ale czasami szkodliwa. Bowiem powoduje zawinioną oziębłość duszy: ***stajemy się wtedy zimni jak marmur, nieczuli jak kamień i twardzi jak skała.***

Wzbudzajmy w sobie *de facto* zawsze akt wiary, nadziei, miłości i żalu. Z największą pokorą pełną uszanowania powtarzajmy słowa setnika: *Panie nie jestem godzien* (Mt 8,5). Pragniemy przyjęcia Pana Jezusa. Miłość pełna ufności powinna być naszym uwieńczeniem przygotowania. Poczujmy gotowość służenia Mu i całkowitego poświęcenia.

Zaraz po Komunii Św. – w skupieniu – słuchajmy, co ***Jezus Chrystus mówi do nas w tak drogiej chwili***, bowiem „otrzymujemy Tego, który ofiarował się za nas, otrzymujemy Jego Ciało, które złożył za nas na Krzyżu oraz Jego Krew, którą przelał za wielu.

dokończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

## TAKI MAŁY, TAKI DUŻY MOŻE ŚWIĘTYM BYĆ, CZYLI W DRODZE DO CZŁOWIEKA DOSKONAŁEGO W ROKU WIARY – TYM RAZEM RZECZ O NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE

Sam Jezus nas zapewnia, iż nasze **ZJED-  
NOCZNIE** naprawdę się realizuje (EE 16). Mówmy wówczas akt uwielbienia, podziwu i miłości. Uniżajmy się przed Nieskończoną Miłością Jezusa. Ofiarujmy uwielbienia Aniołów i Świętych jako dopełnienie swoich niegodnych hołdów. Pragniemy tylko do Jezusa należeć, wyrzekając się przede wszystkim grzechów. Pamiętajmy, że w tej chwili możemy o wszystko prosić i wszystko otrzymać. Potem ofiarujmy to, co mamy i kim jesteśmy (por. ks. Michał Sopoćko). Dlatego też słusznie św. Ignacy Antiocheński określił **Eucharystię jako lekarstwo nieśmiertelności, antidotum na śmierć** (EE 18).

W dodatku bł. Ojciec Święty ostrzega nas, abyśmy nie przyjmowali Komunii Św. w stanie grzechu ciężkiego. A św. Jan Chryzostom z całą mocą nas nawołuje: **Nie zbliżajcie się do tego Świętego Stołu z nieczystym i skażonym sumieniem. Takie przystępowanie będzie tylko wyrokiem, niepokojem i powiększaniem kary.** Niewątpliwie sam Pan Jezus mówi do św. Faustyny: „**Jestem ŚWIĘTY PO TRZYKROĆ** i brzydzę się najmniejszym grzechem. I mogę kochać duszy, którą plami grzech, ale kiedy żałuje, to Miłosierdzie moje ją ogarnia. Słucham tętna jej serca, kiedy uderzy dla Mnie”.

Poza tym dewizą św. Maksymilina M. Kolbego były słowa: **Kolana, a nie rozum dają owoc w pracy.** Dlatego klękajmy na dwa kolana i czynmy głęboki ukłon i pogrążajmy się w modlitwie (J. Domański OFM). Zachęcajmy nasze dzieci i młodzież do okazywania **czcii Jezusowi w Najświętszym Sakramencie**. Bł. Jan Paweł II także uczy nas, mówiąc: A teraz

zegnijmy kolana i prośmy Trójjedynego Boga i Niepokalaną. Zazwyczaj wykonujemy wtedy jakieś śmieszne skłony, ugięcia kolan, kucanie w śmieszny sposób i inne gesty nie będące przykładem, (co świadczy o nie przyjęciu pokornej postawy przed Bogiem). Żałujemy naszej życiowej energii.

Otóż **nietaktem jawi się też spóźnia-  
nie na audyencję u samego Boga**. Niestety,

wielu z nas nie potrafi zachować się odpowiednio w Kościele czy w momencie spotkania z kapłanem niosącym Chrystusa do chorego. Rzeczy Święte traktujmy bez wątpienia w sposób święty – (stare łacińskie powiedzenie).

Z całą pewnością **Eucharystia staje się nie-  
ocenionym skarbem**,

ale także jej adoracja poza Mszą św. pozwala niewątpliwie czerpać z samego źródła łaski (EE 25). Każdy z nas, który modli się pociągając za sobą cały świat (por. Jan Paweł II). Modlitwa adoracyjna jest **oddechem duszy** (tamże). I w nawiązaniu do tych słów Adoracja Najświętszego Sakramentu polega na **napatrzaniu się wzrokiem serca i wiary na Jezusa** ukrytego w Hostii. Naturalnie bł. Jan Paweł II uczuła nas, że Pan Jezus również chce się na nas napatrzeć, chce nas pocieszyć, przytulić, umocnić i wskazać drogę, bo w każdej Hostii **choć na pozór nie ma śladu życia, to jednak w rzeczywistości ŻYCIE jest w całej pełni i to w każdej Hostii zawarte** (Dies Domini, 7).

Pięknie jest przebywać z Jezusem: spoczywając na Jego piersi i doznawać miłości **Najświętszego Serca Jezusowego**, bo **TAKI MAŁY, TAKI DUŻY MOŻE ŚWIĘTYM BYĆ.**

**ALICJA BEDNARZ**





## Spróbuj to przemysleć

### NAJPIĘKNIEJSZY ZE WSZYSTKICH DARÓW

Każdego poranka bogaty i wszechpotężny król Bengodi odbierał hołdy swoich poddanych. W swoim życiu zdobył już wszystko to, co można było zdobyć i zaczął się trochę nudzić.

Pośród różnych poddanych zjawiających się codziennie na dworze, każdego dnia pojawiał się również punktualnie pewien cichy żebrak. Przyносił on królowi jabłko, a potem oddawał się równie cicho jak wchodził. Król, który przyzwyczajony był do otrzymywania wspólnych darów, przyjmował dar z odrobiną ironii i pobłażania, a gdy tylko żebrak się odwracał, drwił sobie z niego, a wraz z nim cały dwór. Jednak żebrak tym się nie zrażał. Powracał każdego dnia, by przekazać królewskim dłońom kolejny dar. Król przyjmował go rutynowo i odkładał jabłko natychmiast do przygotowanego na tę okazję koszyka znajdującego się blisko tronu. Był



w nim wszystkie jabłka cierpliwie i pokornie przekazywane przez żebraka. Kosz był już prawie całkiem pełen. Pewnego dnia ulubiona królewska małpa wzięła jedno jabłko i ugryzła je, po czym plując nim, rzuciła pod nogi króla. Monarcha

oniemiał z wrażeń, gdy dostrzegł wewnątrz jabłka migocącą perłę. Rozkazał natychmiast, aby otworzono wszystkie owoce z koszyka. W każdym z nich, znajdowała się taka sama perła. Zdumiony król kazał zaraz przywołać do siebie żebraka i zaczął go przepytować.

**„Przynosiłem ci te dary, panie - odpowiedział człowiek - abyś mógł zrozumieć, że życie obdarza cię każdego dnia niezwykłym prezentem, którego ty nawet nie dostrzegasz i wyrzucasz do kosza. Wszystko dlatego, że jesteś otoczony nadmierną ilością bogactw. Najpiękniejszym ze wszystkich darów jest każdy rozpoczynający się dzień”**

## KARAWANA NA PUSTYNI

Podróżował po pustyni pewien potężny monarcha, a w ślad za nim postępowała długa karawana przewożąca należące do niego niezliczone skrzynie złota i drogocennych kamieni. Podczas drogi jeden z wielbłądów oślepiiony rozżarzoną piaskiem runął z westchnieniem na kolana i więcej się już nie podniósł. Skrzynie, które dźwigał zsunęły się z jego boków na ziemię roztrzaskując się a perły i drogocenne kamienie zmieszały się z piaskiem. Król nie zatrzymał pochodu, bowiem nie miał już więcej skrzyń a wszystkie wielbłądy były i tak przeciążone. Z gestem wyrażającym tyleż żalu, co i wielkoduszności, zezwolił

swym paziom i giermkom pozbierać te cenne kamienie, które zdołają odszukać. Podczas, gdy poszukiwali chciwie łupu i przetrząsali mozolnie piach, król kontynuował swą podróż po pustyni. Spostrzegł jednak, że ktoś postępuje nieustannie jego śladem. Odwrócił się i zobaczył, że biegnie za nim spocony i zdyszany jeden z jego paziów. - A ty - zapytał go monarcha - nie zatrzymałeś się, by pozbierać bogactwa? Młodzieniec odpowiedział mu z radością i dumą: - Ja idę za moim królem!!!

**Grażyna Demska  
(zaczepnięte  
z opowiadań Bruno Ferrero)**

## Z dziedzictwa Jana Pawła II

### Grzech przeciw Duchowi Świętemu

Każdy z nas zapewne słyszał o grzechu przeciwko Duchowi Świętemu, który nie może być odpuszczony. Jak to się ma do prawdy o kochającym i miłosiernym Bogu? Oto, jak na te pytania odpowiada Jan Paweł II w encyklice *Dominum et Vivificantem*.

Na tle wszystkiego, co dotąd zostało powiedziane, stają się bardziej zrozumiałe jeszcze inne wstrząsające słowa, jakie Chrystus wypowiedział. Można by je nazwać *słowami o „nieprzebaczeniu”*. Zostały one zapisane przez wszystkich Synoptyków, pozostają w związku ze szczególnym grzechem, który Ewangelisti nazywają **„błuznierstwem przeciw Duchowi Świętemu”**. Oto ich zapis w troistym brzmieniu:

**Matteusz:** „Każdy grzech i bluźnierstwo będą odpuszczone ludziom, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym” (*Mt 12, 31 n.*).

**Marek:** „Wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego” (*Mk 3, 28 n.*).

**Łukasz:** „Każdemu, kto mówi jakieś słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie przebaczone, lecz temu, kto bluźni przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie przebaczone” (*Łk 12, 10*).

Dlaczego bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu jest nieodpuszczalne? *Jak rozumieć owo bluźnierstwo?* Odpowiada św. Tomasz z Akwinu, że chodzi tu o grzech „nieodpuszczalny z samej swojej natury, gdyż wyklucza to, czym dokonuje się odpuszczenie grzechów”.

Wedle takiej egzegezy bluźnierstwo nie polega na słownym znieważeniu Ducha Świętego; polega natomiast na *odmowie przyjęcia tego zbawienia, jakie Bóg ofiaruje człowiekowi przez Ducha Świętego*, działającego w mocy Chrystusowej ofiary Krzyża. Jeśli człowiek nie przyjmuje owego „przekonywania o grzechu”, które pochodzi od Ducha Świętego i które ma charakter zbawczy,

to zarazem odrzuca „przyjście” Pocieszyciela — to „przyjście”, jakie dokonało się w tajemnicy paschalnej, a które zespolone jest z odkupieńczą mocą Krwi Chrystusa: Krwi, która „oczyszcza sumienia z martwych uczynków”.

Wiemy, że owocem takiego właśnie oczyszczenia jest odpuszczenie grzechów. Kto zatem odrzuca Ducha i Krew, pozostaje w „martwych uczynkach”, w grzechu. Bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu polega więc w konsekwencji na radykalnej odmowie przyjęcia tego odpuszczenia, którego wewnętrznym szafarzem jest Duch Święty, a które zakłada całą prawdę nawrócenia, dokonanego przezeń w sumieniu. Jeśli Chrystus mówi, że bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu nie może być odpuszczone ani w tym, ani w przyszłym życiu, to owo „nie-odpuszczenie” związane jest przyczynowo z „nie-pokutą” — to znaczy z radykalną odmową nawrócenia się. Ta zaś oznacza odmowę sięgnięcia do źródeł Odkupienia, które „zawsze” pozostają otwarte w ekonomii zbawienia, w której wypełnia się posłannictwo Ducha Świętego. Paraklet ma nieskończoną moc czerpania z tych źródeł: „z mojego weźmie” — powiedział Jezus. W ten sposób dopełnia On w ludzkich duszach dzieła Odkupienia dokonanego przez Chrystusa, rozdzielając jego owoce. „Bluźnierstwo” przeciw Duchowi Świętemu jest grzechem popełnionym przez człowieka, który broni rzekomego „prawa” do trwania w złu, we wszystkich innych grzechach, i który w ten sposób odrzuca Odkupienie. Człowiek pozostaje zamknięty w grzechu, uniemożliwiając ze swej strony nawrócenie — a więc i odpuszczenie grzechów, które uważa za jakby nieistotne i nieważne w swoim życiu. Jest to stan duchowego upadku, gdyż bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu nie pozwala człowiekowi wyjść z samozamknięcia i otworzyć się w kierunku Boskich źródeł oczyszczenia sumień i odpuszczenia grzechów.



*Dominum et Vivificantem 46*  
**opr. ks. Adam**

# Symbolika liturgiczna

## Uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła

W tę uroczystość kierujemy nasz wzrok ku dwóm największym Apostołom: Piotrowi i Pawłowi. Tyle razy dotykali oni tajemnicy Chrystusa. Dzięki Niemu życie każdego z nich zmieniło się radykalnie, a ich droga była pełna niespodziewanych zwrotów, silnych duchowych doznań, ale także trudności. Obchodząc ich święto, spróbujmy bliżej poznać te dwie wspaniałe postacie, będące u fundamentów tego, w co wierzymy wraz z całym katolickim Kościołem.

Piotr pochodził z Galilei, urodził się w Betsajdzie nad jeziorem Genenezaret. Wraz ze swoim bratem Andrzejem zajmował się połowem ryb. W oczekiwaniu na przyjście Mesjasza został uczniem Jana Chrzciciela. Po cudownym połowie ryb nad jeziorem Genenezaret Piotr usłyszał słowa Jezusa: „Pójdź za mną”. Chrystus postawił Piotra na czele swego Kościoła, kiedy skierował do Piotra następujące słowa: „Ty jesteś Piotr [czyli Skala], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą”. Chrystus nadał mu nowe imię, Kefas, czyli Piotr, co znaczy po grecku „opoka, kamień”.

Dlaczego Chrystus wybrał spośród Dwunastu właśnie Piotra, człowieka o gwałtownym usposobieniu i chwiejnej wierze, skoro najbardziej mówił Jana? Na to intrygujące pytanie wielokrotnie próbowano znaleźć odpowiedź. Piotrowi poświęcono na kartach Ewangelii znacznie więcej miejsca niż pozostałym apostołom, co zdaje się wskazywać na jego szczególną pozycję w gronie Dwunastu. Chrystus wskazał Piotra na przywódcę, wielokrotnie go wyróżniając, np.: gdy przemawiał do apostołów, najczęściej zwracał się bezpośrednio do niego, a on odpowiadał za wszystkich. O jego szczególnej pozycji świadczą także m. in.: zmiana imienia, obecność podczas najważniejszych cudów, np. na górze Tabor w chwili Przemienienia, czy przekazanie mu przez Zbawiciela „kluczy królestwa niebieskiego”. W Wieczerniku Jezus od niego rozpoczął obmywanie stóp swoim uczniom oraz posadził go obok siebie. Impulsywny charakter Piotra sprawił, że podczas pojmania Jezusa w ogrodzie Getsemani dobył miecz i odciął ucho żołnierzowi, aby Go ratować. Po aresztowaniu Mistrza doświadczył słabości i ze strachu trzykrotnie się Go zaparł, czego później gorzko żałował. Piotr, jako pierwszy spośród Dwunastu, ujrzał Zbawiciela po Zmartwychwstaniu, co było przypieczętowaniem jego zwierzchności nad innymi. I wreszcie to jemu Chrystus powierzył władzę nad Kościołem, mówiąc: „Paś owce moje”.

Szałeł urodził się ok. 8 roku po narodzeniu Jezusa w Tarsie, Cylicji, w Azji Mniejszej. Jego rodzina należała do stronnictwa faryzeuszów - a więc do najżarliwszych patriotów i wyznawców religii mojżeszowej. Otrzymał staranne wykształcenie. Po ukończeniu szkół miejscowych

scowych w wieku ok. 20 lat udał się do Palestyny, aby w Jerozolimie „u stóp Gamaliela” pogłębić swą wiedzę. Pana Jezusa zapewne nie znał osobiście. Wiele jednak słyszał o Jego wyznawcach i szczerze ich nienawidził. Uważał ich za odstępców od wiary mojżeszowej, za zdrajców swego narodu.

Dlatego z całą satysfakcją asystował przy kamienowaniu św. Szczepana. Nie mając, bowiem pełnych 30 lat, nie mógł bezpośrednio dokonywać egzekucji. Dlatego pilnował tylko szat oprawców i zachęcał ich do mordu. Gdy doszedł do pełnoletności, udał się do najwyższego kapłana, aby uzyskać listy polecające do gmin żydowskich w Damaszku. I wówczas, gdy był już pod bramami Damaszku, zjawił mu się Chrystus, prowadził go swym światłem i mocą, powalił na ziemię i swą łaską go nawrócił. Oświecił jego umysł, że był w błędzie, gdyż właśnie zapowiadany przez proroków Mesjaszem i Zbawicielem świata jest Jezus Chrystus, którego on prześladował w swych wyznawcach. Religia mojżeszowa była jedynie etapem przygotowawczym do przyjścia Jezusa Chrystusa. Od tego momentu z wroga pierwotnego Kościoła staje się jego najżarliwszym Apostołem. Ochrzczony przez kapłana Ananiasza rozpoczyna służbę dla Ewangelii - staje się Misjonarzem i Apostołem wielu narodów. Otrzymuje nowe imię - Paweł. Wraz ze swymi współpracownikami odbył trzy wielkie podróże misyjne - głosił Dobrą Nowinę prawie w całym ówczesnym cywilizowanym świecie. Syria, Mała Azja, Grecja, Macedonia, Italia, Hiszpania - oto etapy tego misyjnego maratonu. Wiele wycierpiał dla Chrystusa i Ewangelii.

Piotr - głowa Kościoła i Paweł - Apostoł Narodów. Ich mądrość i moc głoszenia Dobrej Nowiny miała źródło tylko w tym, że uznali Ewangelię za swoją. Byli świadkami, że Bóg nie ma względu na osobę, że przebacza każdą zdradę i prześladowanie. Spotkali się tylko raz, na piętnaście dni, ale nie musieli układać strategii ewangelizacji - po prostu głosili Objawienie Boga, którego sami doświadczali. Obaj święci Apostołowie - i Piotr, i Paweł - przeżyli swój upadek i swoją ciemność. I to właśnie na tym Bóg zbudował potęgę ich głoszenia Ewangelii. Dzięki temu wiedzieli, że nie głoszą swojej mocy ani swoich zasług. Także my dziś jesteśmy spadkobiercami tego dziedzictwa Apostołów - dziedzictwa odejść i powrotów, ale także dziedzictwa mocy Słowa, które zdolne jest przemienić nasze życie w służbę Bogu.





## Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

### Roczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Dnia **22.06.2013 roku** odbyło się **Zwyczajne Walne Zgromadzenie** członków stowarzyszenia „**KRÓLUJ NAM CHRYSTE**”. Przedmiotem zebrania było między innymi, podjęcie uchwał w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego i merytorycznego za 2012 rok, przeznaczeniu dodatniego wyniku finansowego oraz omówienie głównych projektów, zaplanowanych do realizacji przez stowarzyszenie w 2013 roku.

Sprawozdanie finansowe i merytoryczne stowarzyszenia obejmuje okres od 01.01.2012 do 31.12.2012 roku.

Sprawozdanie zostało zweryfikowane i zatwierdzone przez **komisję rewizyjną stowarzyszenia**.



#### Na przychody stowarzyszenia w 2012 roku składają się wpływy :

|                                            |                  |
|--------------------------------------------|------------------|
| 1/ ze składek członkowskich                | <b>3.100,-</b>   |
| 2/ z rozprowadzania kalendarzy – cegiełek  | <b>5.280,-</b>   |
| 3/ z rozprowadzania gazetki „Mój Chrystus” | <b>3.403,20</b>  |
| 4/ z darowizn od osób fizycznych           | <b>820,-</b>     |
| 5/ z 1% podatku                            | <b>28.643,60</b> |

#### Na koszty stowarzyszenia w 2012 roku składają się:

|                                      |                 |
|--------------------------------------|-----------------|
| 1/ koszty druku kalendarzy i gazetek | <b>2.260,00</b> |
| 2/ prowizje bankowe                  | <b>130,-</b>    |

**Wynik finansowy stowarzyszenia za 2012 rok jest dodatni i wyniósł 38.856,80.**

Uchwalono, że wynik finansowy za 2012 rok zwiększy fundusz statutowy i zostanie przekazany na budowę kościoła do parafii.

Walne Zgromadzenie Członków podjęło uchwałę w sprawie udzielenia absolutionum zarządowi stowarzyszenia za 2012 rok.

Jednym z punktów posiedzenia było przeprowadzenie dyskusji na temat głównych projektów planowanych do realizacji w 2013 roku.

Poparto projekt zarządu w sprawie organizacji Akcji Honorowego Oddawania Krwi w kolejnym terminie 2013 roku, a mianowicie 13-go października. Przedyskutowano druk kalendarzy- cegiełek i dalsze wydawanie gazetki parafialnej „Mój Chrystus”.

Informuję, że ze sprawozdaniami stowarzyszenia można zapoznać się na naszej stronie internetowej **www.knch.tcz.pl**, gdzie są one także zamieszczone.

**Grażyna Demska**

## Wieści z budowy



*Bóg zapłać za ofiary, które wpłynęły na budowę kościoła.*

*W miesiącu maju w zbiórce po domach zebrano*

*w naszej parafii 11.474 zł.*

*W parafii Matki Kościoła, w niedzielę 26 maja zebrano na naszą budowę 2.118 zł.*

## BOŻE CIAŁO 30.05.2013



## **i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE**

### **Intencja Żywego Różańca na miesiąc lipiec**



*O dobre, pobożne  
i bezpieczne przeżywanie wakacji*



### **Statystyka parafialna - maj 2013 r.:**

Sakramentu chrztu udzielono 4 dzieciom

### **Msze Święte:**

**Niedziele i Święta:** 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

**Święta „zniesione”:** 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

**Dni powszednie:** 7.00, 18.00

### **Biurowie parafialne czynne:**

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



**Mój Chrystus**

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,  
Króla Wszechświata w Tczewie



**Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata**  
**83-110 Tczew**  
ul. Jodłowa 15; [www.chk.tcz.pl](http://www.chk.tcz.pl)  
Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**  
Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Adam Muszkiewicz**

**Konto Parafialne:** 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

**Wydawca:** Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,  
Króla Wszechświata w Tczewie

**Skład i druk:** Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531-57-30